

I. CZYTANIE ZE ZROZUMIENIEM

Filifionka zamknęła za sobą drzwi i starała się urządzić wewnątrz domu przytulnie w miarę możliwości. Nie było to jednak łatwe. Pokoje były tak wysokie, że sufit pozostawał zawsze w cieniu, a okna duże i poważne do tego stopnia, iż żadne koronkowe firanki na świecie nie mogłyby ozdobić ich i uczynić miłymi. Nie były to okna do wyglądania, za to każdy mógł łatwo zajrzeć do środka - a tego Filifionka nie lubiła.

Starała się urządzić przytulne kąpiki, lecz wszystko na nic. Meble gubiły się. Krzesła szukały schronienia pod stołem, kanapa przerażona cofała się ku ścianie, a krząki światła lamp były równie bezsilne jak samotne światełko latarki w ciemnym lesie.

Jak wszystkie Filifionki miała masę ozdobnych bibelotów. Małych lusterek i fotografii rodzinnych w ramach z aksamitu i muszelek, kotów i Paszczaków z porcelany stojących na szydełkowych serwetkach, pięknych przystów haftowanych jedwabiem lub srebrem, małych wazonów i przyjemnych kapturków na imbryczki do herbaty w kształcie Mimbli - słowem, moc tego wszystkiego, co czyni życie łatwiejszym, mniej niebezpiecznym i ogromnym.

Lecz w ponurym domu nad morzem wszystkie te piękne, ukochane rzeczy straciły swój sens i spokój. Przystawiała je ze stołu na komodę i z komody na okno, ale nigdzie nie pasowały, nie były u siebie.

(...) Z niezadowoleniem odsunęła wazon na kraniec stołu i zrobiła krok w stronę okna, by wyrzucić, czy nie idzie Gapsa.

Lecz nagle pomyślała: „Nie, nie. Nie będę wyglądać. Zaczekam, aż zapuka. Wtedy pobiegnę otworzyć i będziemy obie strasznie ucieszone i towarzyskie, i będziemy masę rozmawiać... Jeśli wyjrzą, może się zdarzyć, że wybrzeże będzie puste aż het do latarni morskiej. Albo że zobaczą mały zbliżający się punkcik, a ja nie lubię rzeczy, które zbliżają się nieuchronnie... A byłoby jeszcze gorzej, gdyby ten punkcik nagle zaczął się zmniejszać i odszedł...”

Tove Jansson, *Opowiadania z Doliny Muminków*.
Nasza Księgarnia, Warszawa 1968, s.39-41.

1. Urządzając dom, Filifionka brała pod uwagę:

- A) oświetlenie pomieszczeń
- B) ustawienie mebli
- C) kolor firanek
- D) rozmieszczenie pamiątek

2. Problem w urządzeniu domu polegał na tym, że:

- A) pokoje były wysokie
- B) było zbyt dużo mebli
- C) kanapa była niewygodna
- D) okna były zbyt duże

3. Filifionka przede wszystkim chciała, by dom wyglądał:

- A) bezpiecznie
- B) okazale
- C) przytulnie
- D) elegancko

4. W opisie domu czytamy, że okna były „poważne”, czyli:

- A) nie nadawały się do spoglądania na świat
- B) nie pasowały do nich ładne dekoracje
- C) miały ciemne szyby
- D) zawsze były zasłonięte firanką

5. Z zamieszczonego fragmentu możemy wnioskować, że Filifionka:

- A) nie lubiła gości
- B) lubiła ładne widoki
- C) nie lubiła niespodzianek
- D) lubiła porcelanowe figurki

6. Filifionka nie wypatrywała Gapsy przez okno, ponieważ:

- A) bała się spotkania z tą osobą
- B) nie chciała się rozczarować
- C) wolała uniknąć spotkania
- D) nie miała na to czasu

II. NAUKA O JĘZYKU

7. Wyraz *dziewczyzna* zawiera:

- A) 10 liter i 7 głosek
- B) 10 liter i 9 głosek
- C) 7 głosek i 3 sylaby
- D) 9 głosek i 4 sylaby

8. Według alfabetu są uporządkowane wyrazy:

- A) pluskać, pływalnia, rower
- B) ręka, otworzyć, strumień
- C) morze, nurek, owal
- D) efekt, firanka, jeść

9. Prawidłowo nazwano rodzaj rzeczownika w szeregu:

- A) słońce - rodzaj męski
- B) straszycło - rodzaj nijaki
- C) rysowanie - rodzaj męski
- D) pięść - rodzaj żeński

10. Przymiotnik w liczbie mnogiej jest zawarty w zdaniu:

- A) Niebo było zakryte czarnymi chmurami.
- B) W piekarni nie było świeżych bułek.
- C) W górach rozległ się straszny huk piorunów.
- D) Te dzieci uczą się bardzo dobrze.

11. Formę dokonaną ma czasownik w zdaniu:

- A) On już widział ten obrazek.
- B) Ona ciągle powtarza to samo.
- C) Oni przyznali nam rację.
- D) One nie poczekały na nauczycielkę.

